

UDZIAŁ JAPOŃSKIEJ POŁĄCZONEJ FLOTY
W BITWIE KOŁO PRZYŁĄDKA ÉSPERANCE
11–12 PAŹDZIERNIKA 1942 R.

Przyczyn zmagających miejsce wokół Wysp Salomona, ze szczególnym uwzględnieniem Guadalcanal, należy doszukiwać się w wydarzeniach, do których doszło w dniach 4–7 czerwca 1942 r. Wtedy też trzon Połączonej Floty pod bezpośrednim dowództwem admirała Isoroku Yamamoty udał się w kierunku atolu Midway¹. W trakcie bitwy doszło do całkowitego zniszczenia japońskiej floty lotniskowców pod dowództwem wiceadmirała Chuichi Nagumo, który został zmuszony do wycofania się, co miało niewątpliwie ogromny wpływ na siłę bojową Połączonej Floty oraz na późniejsze cele japońskiej ofensywy na Oceanie Spokojnym². Zrezygnowano z ambitnego i niezwykle agresywnego planu zajęcia najpierw Midway, a później Pearl Harbour i wysiłki skierowano na południowo-wschodni Pacyfik. Bitwa o Midway zakończona taktycznym zwycięstwem Amerykanów była punktem zwrotnym w wojnie na Pacyfiku. Od tego wydarzenia inicjatywa działań militarnych przeszła na stronę amerykańską.

Początek walk o Wyspę Guadalcanal wchodzącą w skład Archipelagu Wysp Salomona datuje się na 7 sierpnia 1942 r, kiedy wspólnymi siłami US Army oraz US Navy wysadziły tam desant³. Dla głównodowodzącego Połączonej Floty admirała Isoroku Yamamoto i całego podległego mu sztabu był to niewątpliwie szok, ale jednocześnie krok ten stanowił wyłom w japońskim systemie obrony powietrznej w tym regionie. Bardzo szybko na Wyspy Salomona skierowano m.in. 8. Flotę pod dowództwem wiceadmirała Gunichi Mikawy, który przy pomocy swoich

¹ Z. Flisowski, *Burza nad Pacyfikiem*, t. 1, Poznań 1986, s. 325–326.

² W czasie trwania tej bitwy Połączona Flota straciła łącznie 4 lotniskowce – „Akagi”, „Kaga”, „Hiryu”, „Soryu” oraz ciężki krążownik „Mikuma”. M. Kubicki, *Udział lotniskowców Połączonej Floty w bitwie pod Midway 4–6 czerwca 1942 r. – złamanie morskiej potęgi Japonii*, „Gdańskie Studia Azji Wschodniej” 2015, z. 7, s. 104; M. Fuchida, M. Okumiya, *Midway, bitwa, która przesądziła o losie Japonii. Historia japońskiej Marynarki Wojennej*, przeł. A. Saczek, Gdańsk 2009, s. 265.

³ J. Lipiński, *Druga wojna światowa na morzu*, Warszawa 2010, s. 487; M. Hashimoto, *Zatopieni. Historia japońskiej floty podwodnej 1941–1945*, przeł. M. Perzyński, M. Jurczyński, Gdańsk 2013, s. 75–76; B. Maszlanka, *Cztery oblicza militarystyki*, Warszawa 1971, s. 343; A. Schom, *Wojna na Pacyfiku. Od Pearl Harbour do Guadalcanal, wodzowie, strategia, dyplomacja*, przeł. S. Kędzierski, Warszawa 2007, s. 340.

skromnych sił miał przeciwdziałać amerykańskim posunięciom strategicznym⁴. Pojawienie się tych sił bardzo szybko doprowadziło do konfrontacji, która do historii wojny morskiej przeszła pod nazwą bitwy pod Savo, stoczonej w nocy z 8 na 9 sierpnia 1942 r. W bitwie dowodził wiceadmiral Mikawa, który odniósł niekwestionowane zwycięstwo, lecz nie uniemożliwił wysadzenia amerykańskiego desantu na Guadalcanal, co było najważniejszym punktem powierzonej mu misji. Okres bezpośrednio poprzedzający bitwę nieopodal przylądka Éesperance cechował się dalszymi starciami, w których brały udział nie tylko okręty artyleryjskie, ale także lotniskowce⁵. Należy nadmienić, że w tym samym czasie trwały krwawe walki na wyspie Guadalcanal. Obie strony w początkowej fazie ponosiły w nich duże straty, co skutkowało koniecznością wzmocnienia garnizonów. Podstawowa różnica w dostarczaniu uzupełnień polegała na metodzie ich desantowania na brzegu wyspy. Japończycy wykorzystywali w tym celu szybkie niszczyciele, które niemal każdej nocy dostarczały siły na Guadalcanal, a okręty te nazywano „Tokio Ekspres” ze względu na częstotliwość ich rejsów⁶. Amerykanie natomiast do desantowania wojsk używali dużych jednostek transportowych, które mogły pomieścić o wiele więcej sił niż ich odpowiedniki w Połączonej Flocie. Działania te były podstawową przyczyną nadchodzącej bitwy.

Do realizacji zadań dalekiej osłony desantu dowódca Połączonej Floty admirał Isoroku Yamamoto wyznaczył silny zespół bojowy pod dowództwem kontradmirała Aritomo Gotō⁷. W jego skład wchodziły łącznie 3 ciężkie krążowniki tworzące zespół odpowiedzialny za wsparcie artyleryjskie – „Aoba”⁸, „Kinugasa”⁹

⁴ W skład 8. Floty wchodziły ciężkie krążowniki „Chōkai”, „Aoba”, „Furutaka”, „Kinugasa”, „Kako”, lekkie krążowniki „Tenryu” i „Yubari” oraz niszczyciel „Yunagi”. J. Lipiński, *Druga wojna światowa...*, s. 487.

⁵ *Ibidem*, s. 488; M. Hashimoto, *Zatopieni...*, s. 75–76; B. Maszlanka, *Cztery oblicza...*, s. 343–344.

⁶ J. Lipiński, *Druga wojna światowa...*, s. 492; Z. Flisowski, *Na wodach Guadalcanalu*, Poznań 1990, s. 123; A. Schom, *Wojna na Pacyfiku...*, s. 376.

⁷ Kontradmirał Aritomo Gotō sprawował w 8. Flocie funkcję dowódcy 6. Dywizjonu Krążowników. Z. Flisowski, *Burza...*, s. 415; *idem*, *Na wodach...*, s. 125; A. Schom, *Wojna na Pacyfiku...*, s. 386; T. Hara, *Dowódca niszczyciela*, przeł. A. Pogorzelski, Gdańsk 2003, s. 175.

⁸ Dane techniczne ciężkiego krążownika „Aoba”: oddany do służby 20 września 1927 r., modernizowany w 1940 r., wyporność standardowa: 9144 t, wyporność pełna: 11 660 t, dł.: 185,2 m, szer.: 17,6 m, zanurzenie: 5,7 m, siłownia główna: 12 kotłów Ro-gō opalanych paliwem płynnym, 4 turbiny parowe Mitsubischi-Parsons, moc maksymalna 108 456 KM, prędkość maksymalna: 33,4 węzła, zasięg maksymalny przy prędkości ekonomicznej 14 węzłów: 6000 Nm. Uzbrojenie artyleryjskie: 6 × 203 mm (3 × II), 4 × 120 mm (2 × II), 8 × 13,2 mm (2 × IV), 14 × 25 mm (4 × II, 2 × III), 8 wyrzutni torped kalibru 610 mm (2 × IV). Załoga: 54 oficerów, 626 marynarzy. Obowiązki dowódcy od 25 lipca 1941 r. sprawował komandor Yonejirō Hisamune. Dane na podstawie: O. Myszor, *Cesarstwo Japonii. Pancerniki, lotniskowce i krążowniki*, t. 1, Tarnowskie Góry 2014, s. 204–208.

⁹ Dane techniczne ciężkiego krążownika „Kinugasa”: oddany do służby 30 września 1927 r., modernizowany w 1940 r., wyporność standardowa: 9530 t, wyporność pełna: 11 660 t, dł.:

oraz „Furutaka”¹⁰ w osłonie 2 niszczycieli „Fubuki” i „Hatsuyuki”¹¹ oraz grupa transportowa składająca się w sumie z 7 jednostek, aczkolwiek działała ona jako oddzielny związek taktyczny¹². Okręty Gotō zostały wyznaczone jako osłona zespołu bojowego tworzącego „Tokio Ekspres”, którego podstawowym zadaniem było wysadzenie silnego desantu morskiego na brzegu wyspy Guadalcanal¹³. Dodatkowo po lądowaniu sił japońskich na wyspie kontradmirał otrzymał zadanie dokonania kolejnego bombardowania lotniska Henderson Field, wykorzystując w tym celu krążowniki znajdujące się pod jego dowództwem¹⁴. Takie ustawienie okrętów było charakterystyczne dla taktyki stosowanej w Połączonej Flocie podczas II wojny światowej. Niestety w niektórych sytuacjach szkodliwe rozdrobnienie jednostek na mniejsze zespoły przyczyniało się w dużym stopniu do wzrostu dezorganizacji oraz niewielkich efektów działań bojowych¹⁵.

Przeciwko japońskim siłom flota US Navy wydzieliła o wiele potężniejszy zespół. W skład TF-64 wchodziły 2 ciężkie krążowniki – USS „San Francisco”

185,2 m, szer.: 17,6 m, zanurzenie: 5,7 m, siłownia główna: 12 kotłów Ro-gō opalanych paliwem płynnym, 4 turbiny parowe Brown-Curtis, moc maksymalna 106 959 KM, prędkość maksymalna: 35,49 węzła, zasięg maksymalny przy prędkości 14 węzłów: 8000 Nm. Uzbrojenie artyleryjskie: 6 × 203 mm (3 × II), 4 × 120 mm (2 × II), 8 × 13,2 mm (4 × II), 2 × 7,7 mm (1 × II), 8 wyrzutni torped kalibru 610 mm (2 × IV). Załoga: 50 oficerów, 607 marynarzy. Obowiązki dowódcy od 20 sierpnia 1941 r. sprawował komandor Masao Sawa (zginął w bitwie koło przylądka Éspance). Dane na podstawie: *ibidem*, s. 203, 206.

¹⁰ Dane techniczne ciężkiego krążownika „Furutaka”: oddany do służby 31 marca 1926 r., modernizowany w 1939 r., wyporność standardowa: 8563 t, wyporność pełna 11 273 t, dl.: 185,2 m, szer.: 16,9 m, zanurzenie 5,6 m, siłownia główna: 12 kotłów Ro-gō opalanych paliwem płynnym, 4 turbiny parowe Mitsubischi-Parsons, moc maksymalna 103 340 KM, prędkość maksymalna: 33,3 węzła, zasięg maksymalny przy prędkości 14 węzłów: 6000 Nm. Uzbrojenie artyleryjskie: 6 × 203 mm (3 × II), 4 × 76 mm (2 × II), 8 × 25 mm (4 × II), 2 × 7,7 mm (1 × II), 8 wyrzutni torped kalibru 610 mm (2 × IV). Załoga: 50 oficerów, 589 marynarzy. Obowiązki dowódcy okrętu od 28 listopada 1941 r. pełnił komandor Tsutau Araki. Dane na podstawie: *ibidem*, s. 203–205.

¹¹ Dane techniczne niszczycieli „Fubuki” i „Hatsuyuki”: wyporność standardowa: 2090 t, uzbrojenie artyleryjskie: 6 × 127 mm (3 × II), 9 wyrzutni torped kalibru 610 mm. Z. Flisowski, *Burza...*, s. 415.

¹² Zdaniem Jerzego Lipińskiego okręty te tworzyły jeden duży zespół bojowy, aczkolwie późniejszy przebieg bitwy wskazał zupełnie inny skład sił. J. Lipiński, *Druga wojna...*, s. 493; zob. też: Z. Flisowski, *Burza...*, s. 415; S. Piereslegin, E. Piereslegin, *Premiera na Pacyfiku*, t. 2, Gdańsk 2006, s. 112–113.

¹³ W skład tego zespołu bojowego wchodziły lotniskowiec „Chitose”, transportowiec lotniczy „Nisshin” oraz 6 niszczycieli – „Akizuki”, „Asagumo”, „Natsugumo”, „Yamagumo”, „Murakumo” i „Shirayuki”. Łącznie do wykonania desantu wyznaczono 728 żołnierzy. Okręty miały dostarczyć także na wyspę 7 dział oraz amunicję i żywność. Z. Flisowski, *Burza...*, s. 415; *idem*, *Na wodach...*, s. 126; S.E. Morrison, *Guadalcanal*, przeł. R. Jędrusik, Gdańsk 2004, s. 154; A. Schom, *Wojna na Pacyfiku...*, s. 386.

¹⁴ Z. Flisowski, *Burza...*, s. 415.

¹⁵ M. Fuchida, M. Okumiya, *Midway...*, s. 249.

i USS „Salt Lake City” oraz 2 lekkie USS „Helena” oraz USS „Boise”, a całością dowodził niezwykle doświadczony kontradmirał Norman Scott¹⁶. Dodatkową osłonę stanowiła 12. Eskadra Niszczycieli pod dowództwem komandora Roberta G. Tobina¹⁷. Zespół bojowy amerykańskiego dowódcy miał wiele wytycznych, które należało realizować aż do czasu zaplanowanego wcześniej wzmocnienia sił na Guadalcanal. Były to typowe działania o charakterze ofensywnym, a do najważniejszych należało zaliczyć zabezpieczenie rejonu kontrdesantu, który miał stanowić przeciwwagę dla japońskich dążeń w regionie oraz próbę lokalizacji i zniszczenia sił „Tokio Ekspres” – grupy transportowej Połączonej Floty, którą dowodził w tej bitwie kontradmirał Takaji Josima¹⁸. Były to działania o charakterze wyłącznie zaczepnym.

Porównanie amerykańskich i japońskich sił pozwala na wyciągnięcie wniosków dotyczących ich bardzo dużej dysproporcji. Japończycy posiadający zaledwie 5 okrętów, w tym 3 ciężkie, w nadciągającej bitwie musieli stawić czoła o wiele silniejszej eskadrze amerykańskiej, która przewyższała siły Połączonej Floty nie tylko pod względem liczby wykorzystanych jednostek, ale też maksymalnej siły ognia, zwłaszcza armat artylerii głównej. Należy jednocześnie nadmienić, że oba zespoły bojowe realizowały działania o charakterze całkowicie defensywnym – zostały skierowane w rejon Guadalcanal w celu wykrycia i zniszczenia sił wroga, przy jednoczesnej osłonie własnych grup desantowych.

Między 9 a 10 października 1942 r. kontradmirał Scott prowadził patrol bojowy na wodach okalających od strony południowej Guadalcanal, ale pomimo zaangażowania i poniesionych wysiłków nie udało mu się nawiązać żadnego kontaktu bojowego z wrogimi siłami¹⁹. Istotnie w ciągu 2 dni nie doszło do żadnej aktywności japońskiej floty na tym akwenie, co było związane z nieustannym procesem

¹⁶ Ciężki krążownik „San Francisco” – dowódca komandor Charles H. McMorris, ciężki krążownik „Salt Lake City” – dowódca komandor Ernest G. Small, lekki krążownik „Boise” – dowódca komandor Edward J. Moran, lekki krążownik „Helena” – dowódca Gilbert C. Hover. Z. Flisowski, *Burza...*, s. 413; *idem*, *Na wodach...*, s. 123; S.E. Morrison, *Guadalcanal...*, s. 153; J. Pertek, W. Supiński, *Wojna morską 1939–1945*, Poznań 1959, s. 304; A. Schom, *Wojna na Pacyfiku...*, s. 385; T. Hara, *Dowódca...*, s. 175; S. Piereslegin, E. Piereslegin, *Premiera...*, s. 113.

¹⁷ W skład sił dowodzonych przez komandora R.G. Tobina wchodziły następujące niszczyciele: USS „Farenholt”, USS „Buchanan”, USS „Duncan”, USS „Mc Calla”, USS „Laffey”. Z. Flisowski, *Burza...*, s. 414; *idem*, *Na wodach...*, s. 123; A. Schom, *Wojna na Pacyfiku...*, s. 385; M. Kopacz, *Nie ma tego złego czyli zezowate szczęście krążownika „Boise”*, „Morze, Statki i Okręty” 2014, nr 5, s. 15.

¹⁸ Planowany amerykański desant stanowiły siły wchodzące w skład 164. Pułku Piechoty (około 3 tysięcy żołnierzy), którzy mieli zostać dostarczeni na Guadalcanal za pomocą okrętu sztabowego USS „Mc Cawley” AP 10 (7712 t) oraz transportowca „Zeilin” – AP 9 (14 123 t). Z. Flisowski, *Burza...*, s. 413–41; *idem*, *Na wodach...*, s. 123; S.E. Morrison, *Guadalcanal...*, s. 154; D. Biela, *Najgorętszy kartofel. Październikowe zmagania na Guadalcanalu*, „Morze, Statki i Okręty” 2014, nr 5, s. 6.

¹⁹ Z. Flisowski, *Burza...*, s. 414; *idem*, *Na wodach...*, s. 125; A. Schom, *Wojna na Pacyfiku...*, s. 385.

przygotowawczym Połączonej Floty do planowanej ofensywy. Sytuacja zmieniła się diametralnie 11 października 1942 r., kiedy nadszedł tak bardzo upragniony meldunek mówiący o wykryciu sił kontradmirała Gotō, które zbliżały się od północnego zachodu w kierunku wyspy Guadalcanal²⁰. Wydarzenie to wzbudziło entuzjazm w amerykańskich szeregach. Kolejna wiadomość nadana o godzinie 18.10 potwierdzała obecność sił Połączonej Floty w odległości około 100 Mm od wyspy Savo²¹.

W tym samym czasie na okrętach pod dowództwem kontradmirała Aritomo Gotō nieuchronnie zbliżających się do Guadalcanalu panował względny spokój. Na pokładach okrętów znajdowały się bardzo dobrze wyszkolone w nocnej walce załogi²². Japoński dowódca uspokojony pozytywnymi informacjami pochodzącymi ze Sztabu Połączonej Floty nie spodziewał się obecności wrogich okrętów w tym regionie, co niewątpliwie miało bardzo negatywny wpływ na przebieg nocnych wydarzeń. Nawet sam dowódca 8. Floty, osławiony zwycięzca spod wyspy Savo z 9 sierpnia 1942 r., wiceadmirał Gunichi Mikawa zrezygnował z osobistego dowodzenia operacją, twierdząc, że zadanie to nie będzie wymagało większego zaangażowania ze strony przydzielonych do jego floty okrętów²³. Dlatego zadanie powierzył dowódcy 6. Dywizjonu Krążowników – kontradmirałowi Gotō, który pomimo dobrej opinii jako dowódca nie miał cennego doświadczenia w prowadzeniu nocnych starć artyleryjskich, będących domeną taktyczną Połączonej Floty²⁴.

Głębszej analizie wymaga także taktyczne ustawienie okrętów zastosowane tej nocy przez kontradmirała Gotō. Niewątpliwie użycie w przypadku krążowników szyku torowego, w którym okręty podążają za sobą w linii prostej, nie wpłynęło pozytywnie na dalszy przebieg bitwy i jednocześnie w warunkach nocnych niezwykle komplikowało dowodzenie. Dodatkowo na niekorzyść działała boczna pozycja niszczycieli, która w nadchodzącym starciu uniemożliwiała dokonanie szybkiego zwrotu, co mogłoby mieć decydujący wpływ na przebieg działań. Kluczowym aspektem był brak radaru na pokładach japońskich okrętów – niezwykle pomocnego narzędzia umożliwiającego wykrycie sił wroga bez interakcji z nim²⁵.

²⁰ Meldunek zwiadu lotniczego został wysłany przez patrolujący rejon bombowiec B-17. Mówił on o wykryciu 2 krążowników w asyście 6 niszczycieli. Z. Flisowski, *Burza...*, s. 414; *idem*, *Na wodach...*, s. 125.

²¹ Z. Flisowski, *Burza...*, s. 414; *idem*, *Na wodach...*, s. 125.; S.E. Morrison, *Guadalcanal...*, s. 153; A. Schom, *Wojna na Pacyfiku...*, s. 386; S. Piereslegin, E. Piereslegin, *Premiera...*, s. 113.

²² Z. Flisowski, *Burza...*, s. 415.

²³ *Ibidem*, s. 415; S.E. Morrison, *Guadalcanal...*, s. 153.

²⁴ Z. Flisowski, *Burza...*, s. 415; S.E. Morrison, *Guadalcanal...*, s. 153.

²⁵ Na czele japońskiej eskadry podążał ciężki krążownik „Aoba”, za nim ciężki krążownik „Furutaka”, następnie ciężki krążownik „Kinugasa”. Po bokach zespołu rozmieszczono dwa niszczyciele, które miały stanowić osłonę przed ewentualnymi atakami okrętów podwodnych. Ustawienie to było związane z zadaniem bombardowania lotniska na Guadalcanal. Z. Flisowski, *Burza...*, s. 415, 418; *idem*, *Na wodach...*, s. 126.

Krótko po wykryciu japońskich sił kontradmirał Scott nakazał niezwłoczne zwiększenie prędkości swoich okrętów do 29 węzłów i skierował je w kierunku planowanego miejsca spotkania wrogich jednostek. Niezwykle ważne było w tym momencie określenie hipotetycznego miejsca spotkania Japończyków. W tym celu o godzinie 22.50 z pokładu ciężkiego krążownika USS „San Francisco” wystartował wodnosamolot patrolowy, którego zadaniem było wykrycie okrętów Połączonej Floty wskazanych w poprzednich meldunkach²⁶. Wkrótce uzyskano meldunek mówiący o wykryciu jednostek znajdujących się w odległości 16 Mm od Guadalcanal. Niestety, dla amerykańskiego dowódcy meldunek ten okazał się fałszywy, ponieważ wykryte zostały własne siły US Navy przeznaczone do przeprowadzenia desantu²⁷. Po tej nieudanej próbie nawiązania kontaktu z wrogiem kontradmirał Scott nakazał zmianę kursu na północno-wschodni, stopniowo oddalając się od brzegów Savo. Dzięki temu manewrowi zaczął zajmować pozycję wysuniętą na zachód od tej wyspy.

O godzinie 23.25 radar zainstalowany na pokładzie lekkiego krążownika USS „Helena” zaczął wskazywać, na namiarze 315°, pierwsze sygnały świadczące o wykryciu wrogich okrętów w odległości 25 tysięcy metrów od amerykańskiej eskadry²⁸. Jednakże dowódca okrętu nie informował swojego przełożonego przez ponad 15 minut o uzyskanym kontakcie. Pomimo to potwierdzono wcześniejsze informacje o wykryciu sił Połączonej Floty w meldunkach pochodzących z samolotów patrolujących akwen. Należy podkreślić, że wykorzystanie radaru przez amerykańskiego dowódcę pozwoliło mu na zastosowanie podstawowej zasady dominującej w artyleryjskiej bitwie nocnej – elementu zaskoczenia. Potwierdzeniem wskazań radaru był meldunek samolotu patrolowego wysłanego z pokładu USS „San Francisco”²⁹. Bitwa miała się rozpocząć już niedługo.

W tym samym czasie na pokładach japońskich okrętów zdążających w kierunku Guadalcanal prowadzono nieustanną obserwację wzrokową akwenu. Panowała całkowita ciemność, widoczność ograniczało lekkie zachmurzenie i wiał lekki wiatr³⁰. Warunki te utrudniały obserwację japońskim marynarzom, którzy nie mo-

²⁶ Według innych danych samolot wystartował o godzinie 22.00. Z. Flisowski, *Burza...*, s. 415; S.E. Morrison, *Guadalcanal...*, s. 156; A. Schom, *Wojna na Pacyfiku...*, s. 387; S. Piereslegin, E. Piereslegin, *Premiera...*, s. 113–114.

²⁷ Wskazywał na to skład wykrytych sił określonych na jedną dużą i dwie mniejsze. Z. Flisowski, *Burza...*, s. 415; *idem*, *Na wodach...*, s. 126.

²⁸ Drugim okrętem, którego radar wykrył zespół pod dowództwem kontradmirała Gotō, był USS „Biose”. Z. Flisowski, *Burza...*, s. 416; *idem*, *Na wodach...*, s. 127; S.E. Morrison, *Guadalcanal...*, s. 156; A. Schom, *Wojna na Pacyfiku...*, s. 387; S. Piereslegin, E. Piereslegin, *Premiera...*, s. 114–115; M. Kopacz, *Nie ma tego złego...*, s. 16.

²⁹ Z. Flisowski, *Burza...*, s. 416; *idem*, *Na wodach...*, s. 126–127; A. Schom, *Wojna na Pacyfiku...*, s. 388.

³⁰ J. Lipiński, *Druga wojna światowa...*, s. 493; Z. Flisowski, *Na wodach...*, s. 126; S.E. Morrison, *Guadalcanal...*, s. 154.

gli dostrzec oddalonego na początkowym etapie starcia zespołu amerykańskiego. Dodatkowo na niekorzyść Połączonej Floty w tej bitwie działał brak wyposażenia okrętów w urządzenia radarowe dające dokładniejszą pozycję wykrycia niż klasyczne wzrokowe formy dozoru. Także komunikaty i wytyczne przekazane ze Sztabu Połączonej Floty działały w pewnym stopniu uspokajająco na dowódców mających realizować przypisane zadania. Ten splot nieszczęśliwych wypadków wraz z utratą cennej inicjatywy strategicznej miał decydujący wpływ na przebieg starcia.

W obecnej sytuacji kontradmirał Scott, opierając się tylko na otrzymanym od zwiadu lotniczego meldunku, nakazał krążownikom wykonanie zwrotu o 180°, przy czym niszczyciele miały wykonać szerszą cyrkulację celem ustawienia swojej eskadry między północno-zachodnim brzegiem Guadalcanal a wyspą Savo. Miał to być zwrot taktyczny, który uniemożliwiał przeciwnikowi wejście na ten akwen a dodatkowo dawał większą swobodę manewru amerykańskiemu dowódcy. Po wydaniu stosownych rozkazów o godzinie 23.32 rozpoczęto przegrupowanie³¹. W trakcie jego trwania dowódca lekkiego krążownika USS „Helena” wysłał meldunek o kontakcie z wrogą eskadrą, która znajdowała się w odległości zaledwie 6 Mm od głównych sił amerykańskich. Wywołało to ogromne zamieszanie wśród sił US Navy i jednocześnie spowodowało, że płynące półkolem niszczyciele znalazły się pomiędzy przygotowywanymi się do bitwy eskadrami³².

Moment, w którym miało rozpocząć się starcie, był dla Amerykanów niezwykle niekorzystny, lecz w ostateczności ustawienie to przyczyniło się w największym stopniu do uzyskanych w bitwie rezultatów. Płynące szykiem torowym okręty tworzące zespół kontradmirała Gotō zbliżały się pod kątem prostym w kierunku okrętów amerykańskich, tworząc tzw. literę „T”, gdzie górną poprzeczkę stanowiły jednostki Scotta³³. W taktyce bitew morskich ustawienie takie jest uznawane za jedno z najlepszych, ponieważ pozwoliło Amerykanom na wykorzystanie pełnych salw burtowych swoich okrętów, zaś Japończycy mogli prowadzić ogień tylko z dziobowych wież artylerii głównej. O godzinie 23.46 lekki krążownik USS „Helena” oddał pierwszą salwę w kierunku wykrytych okrętów³⁴. Za jego przykładem do ostrzału przylączyły się pozostałe jednostki.

Obawiając się o los swoich niszczycieli, kontradmirał Scott nakazał wstrzymanie ognia o godzinie 23.47. Decyzja ta wynikała głównie z braku informacji dotyczących ich bieżącej pozycji. Wysłano też w trybie pilnym rozkaz do komandora Tobina, w którym nakazano niezwłoczne określenie pozycji jego okrętów. Okazało się, że część

³¹ Z. Flisowski, *Burza...*, s. 416; S.E. Morrison, *Guadalcanal...*, s. 157; A. Schom, *Wojna na Pacyfiku...*, s. 388; S. Piereslegin, E. Piereslegin, *Premiera...*, s. 115.

³² Z. Flisowski, *Burza...*, s. 416; *idem*, *Na wodach...*, s. 127–128; S.E. Morrison, *Guadalcanal...*, s. 157.

³³ J. Lipiński, *Druga wojna światowa...*, s. 493.

³⁴ Z. Flisowski, *Burza...*, s. 417; *idem*, *Na wodach...*, s. 128; S.E. Morrison, *Guadalcanal...*, s. 159; S. Piereslegin, E. Piereslegin, *Premiera...*, s. 115; M. Kopacz, *Nie ma tego złego...*, s. 18.

niszczycieli rozpoczęła już podejście w kierunku wrogich sił celem wykonania ataku torpedowego. Wynikłe z braku koordynacji błędy spowodowały duże zamieszanie w szeregach amerykańskich, co mogło doprowadzić do klęski. Po uzyskaniu wszystkich potrzebnych do dalszego działania informacji kontradmirał Scott wydał rozkaz ponownego otwarcia ognia, koncentrując go jednocześnie na największym celu³⁵.

Podążające w kierunku amerykańskiej eskadry japońskie okręty w początkowej fazie bitwy nie odpowiedziały ogniem, ponieważ obsługa dział artylerii głównej nie została postawiona w stan gotowości bojowej. Była to sytuacja bez precedensu, wskazująca na bardzo duże rozprężenie wśród załóg okrętów Połączonej Floty. Po spóźnionym wykryciu przeciwnika kontradmirał Gotō znajdujący się na mostku flagowego okrętu – ciężkiego krążownika „Aoba” nakazał natychmiastowe wykonanie zwrotu o 180°, po czym został zabity na miejscu przez pocisk artyleryjski³⁶. Od tego momentu cała japońska eskadra została pozbawiona dowódcy, który był odpowiedzialny za koordynację działań wszystkich okrętów. Należy nadmienić, że idący w szyku jako pierwszy krążownik „Aoba” już w początkowej części starcia został trafiony w sumie ponad dwudziestokrotnie³⁷. Na pokładzie jednostki wybuchły pożary, ale pomimo ogromnej liczby trafień był nadal zdolny do dalszej walki. Po otrzymaniu rozkazu wszystkie jednostki rozpoczęły wykonywanie zwrotu, co jeszcze bardziej naraziło je na bezpośrednie trafienia ze strony Amerykanów, ale pozwoliło też na wystrzelenie salwy torpedowej.

Drugim uszkodzonym przez US Navy okrętem japońskim był „Furutaka”, który po otrzymaniu wielu trafień z unieruchomionymi wieżami artylerii głównej oraz licznymi pożarami na pokładzie wykonał zwrot, wychodząc z szyku i manewrując już samodzielnie ze zmniejszoną szybkością. Trzeci okręt – ciężki krążownik „Kinugasa”, błędnie interpretując ostatni rozkaz kontradmirała Gotō, wykonał zwrot w prawo, oddalając się od sił amerykańskich. Manewr ten spowodował, że jednostka z początkowej fazy starcia wyszła bez żadnych uszkodzeń. Pomimo poniesionych dotkliwych strat w japońskim zespole bojowym dowództwo objął komandor Kikunori Kijima – szef sztabu kontradmirała Gotō, który postanowił za wszelką cenę przeprowadzić kontruderzenie³⁸.

³⁵ Z. Flisowski, *Burza...*, s. 417; *idem*, *Na wodach...*, s. 129; S.E. Morrison, *Guadalcanal...*, s. 162; A. Schom, *Wojna na Pacyfiku...*, s. 389; S. Piereslegin, E. Piereslegin, *Premiera...*, s. 116.

³⁶ Z. Flisowski, *Burza...*, s. 419; J. Lipiński, *Druga wojna światowa...*, s. 493; S.E. Morrison, *Guadalcanal...*, s. 160; S. Piereslegin, E. Piereslegin, *Premiera...*, s. 117.

³⁷ Łącznie „Kinugasa” otrzymała 24 trafienia pociskami kalibru 203 mm oraz 152 mm. Zdaniem Z. Flisowskiego i S.E. Morrisona trafień było około 40. Z. Flisowski, *Burza...*, s. 419; J. Lipiński, *Druga wojna światowa...*, s. 493; S.E. Morrison, *Guadalcanal...*, s. 165; A. Schom, *Wojna na Pacyfiku...*, s. 390; M. Kopacz, *Nie ma tego złego...*, s. 27.

³⁸ Z. Flisowski, *Burza...*, s. 419; J. Lipiński, *Druga wojna światowa...*, s. 493; S.E. Morrison, *Guadalcanal...*, s. 162; A. Schom, *Wojna na Pacyfiku...*, s. 390; S. Piereslegin, E. Piereslegin, *Premiera...*, s. 117; M. Kopacz, *Nie ma tego złego...*, s. 20–21.

Niewiele lepiej przedstawiała się sytuacja japońskich niszczycieli. Pierwszy z nich, znajdujący się po prawej burcie flagowego krążownika „Aoba”, „Fubuki” został oświetlony z odległości 14 tysięcy metrów przez reflektor ciężkiego krążownika USS „San Francisco”. Skupiło to uwagę pozostałych okrętów amerykańskich na japońskim niszczycielu, został on niemal błyskawicznie wyeliminowany z walki celnymi trafieniami pocisków, które wywołały liczne pożary, zatrzymały maszyny i spowodowały wyjście jednostki z szyku oraz jej późniejsze zatonięcie. Krótco po dokonaniu ostrzału w burtę ciężkiego krążownika „Furutaka” trafiła amerykańska torpeda, która jednak nie przypieczętowała ostatecznie losu jednostki nadal utrzymującej się na powierzchni. Jednocześnie reflektor ułatwił celowanie japońskim okrętom, które wskutek panującego chaosu nie wykorzystały swojej przewagi. Amerykański niszczyciel USS „Duncan” znajdujący się pomiędzy walczącymi eskadrami, który dokonał samotnej szarży na japońskie okręty, został w tej fazie bitwy ostrzelany japońskimi salwami, a ostatecznie także przypadkowymi trafieniami własnych jednostek, zatonął³⁹.

Po zakończeniu pierwszego etapu starcia kontradmirał Norman Scott nakazał przegrupowanie własnych okrętów w celu rozpoczęcia pościgu za uchodzącymi z pola bitwy Japończykami⁴⁰. Dalo to możliwość wydania rozkazu kontrataku komandorowi Kijimie. Jako pierwszy do uderzenia ruszył dotychczas nieuszkodzony ciężki krążownik „Kinugasa”, który po wystrzeleniu salwy torped w kierunku USS „Boise” rozpoczął ostrzeliwanie z dział głównej artylerii USS „San Francisco”, znajdującemu się tym momencie w odległości około 7 tysięcy metrów od niego. Po dramatycznym ominięciu japońskich torped USS „Boise” zapalił reflektor, oświetlając jednocześnie zbliżającą się „Kinugasę”. Był to jeden z największych błędów popełnionych przez jednostki US Navy w tej bitwie. Japońskie okręty rozpoczęły ostrzeliwanie lekkiego krążownika, który zaczął płonąć, stając się bardzo dobrze oświetlonym celem. W ostatniej chwili z odsieczą przyszedł USS „San Francisco”, osłaniając wielokrotnie trafioną jednostkę własnym kadłubem, co pozwoliło jej na wycofywanie się z pola bitwy i jednocześnie uratowało pechowy okręt⁴¹.

O godzinie 00.12 dnia 12 października 1942 r. japońskie ciężkie okręty rozpoczęły ustawiczne ostrzeliwanie USS „Salt Lake City”⁴². Momentalnie sytuacja jednostki

³⁹ Niszczyciel „Fubuki” zatonął około godziny 23.53. Z. Flisowski, *Burza...*, s. 419; J. Lipiński, *Druga wojna światowa...*, s. 493; S.E. Morrison, *Guadalcanal...*, s. 162–164; A. Schom, *Wojna na Pacyfiku...*, s. 390–391; S. Piereslegin, E. Piereslegin, *Premiera...*, s. 117.

⁴⁰ Rozkaz ten kontradmirał Scott wydał o godzinie 00:00. Z. Flisowski, *Burza...*, s. 420; S.E. Morrison, *Guadalcanal...*, s. 165.

⁴¹ Z. Flisowski, *Burza...*, s. 420–421; *idem*, *Na wodach...*, s. 133–134; J. Lipiński, *Druga wojna...*, s. 493; S.E. Morrison, *Guadalcanal...*, s. 165; A. Schom, *Wojna na Pacyfiku...*, s. 390–391; S. Piereslegin, E. Piereslegin, *Premiera...*, s. 117.

⁴² W czasie prowadzonego pojedynku artyleryjskiego „Kinugasa” została trafiona tylko czterema pociskami, a USS „Salt Lake City” tylko dwoma, w tym jedno z nich nie przebiło pancerza burtowego. Z. Flisowski, *Burza...*, s. 421; S.E. Morrison, *Guadalcanal...*, s. 165.

stawiała się krytyczna. Wskutek braku zdecydowania japońskich dowódców i całkowicie nieskoordynowanego ognia artyleryjskiego straty poniesione przez okręt okazały się nieznaczne. Jednak po raz kolejny pojedynczy pocisk artyleryjski trafił w dziobową wieżę lekkiego krążownika USS „Boise”, powodując pożar wewnątrz niej, co bezpośrednio zagrażało umieszczonej poniżej komorze amunicyjnej. Dowódca okrętu komandor Moran wydał rozkaz zalania wodą dziobowych magazynów środków bojowych. Ostatecznie wdzierająca się wskutek wcześniejszych trafień do wnętrza kadłuba woda, ugasiła ogień i USS „Boise” mógł dalej wycofywać się z pola bitwy⁴³.

Około godziny 00.20 kontradmirał Scott nakazał zaniechanie pościgu za uchodzącymi z pola bitwy japońskimi okrętami, przegrupowanie sił oraz strategiczny odwrót. Powodem podjęcia takiej decyzji była bardzo trudna sytuacja lekkiego krążownika USS „Boise” oraz chaos wynikający z manewrów dokonywanych przez jego okręty, które były zmuszone unikać torped wystrzelonych wcześniej przez Japończyków⁴⁴. Było to niewątpliwie jego wielkie zwycięstwo, jednak zostało okupione dotkliwymi stratami. W tym samym czasie pokonany komandor Kojima odchodził z pola bitwy wraz ze swoimi zdziesiątkowanymi siłami. Ostatecznie kontradmirał Scott wycofał się z pola bitwy około godziny 1.00. Ostatnim akordem kończącego się starcia było zatonięcie o godzinie 2.48 trafionego ciężkiego krążownika „Furutaka”⁴⁵.

Najbardziej tragiczny dla Połączonej Floty był bilans kończącej się bitwy. Stracono w niej ciężki krążownik „Furutaka”, niszczyciel „Fubuki”⁴⁶. Dotkliwych uszkodzeń doznał ciężki krążownik „Aoba”⁴⁷. Nie udało się także wykonać zaplanowanego ostrzału artyleryjskiego lotniska Henderson Field na Guadalcanal, co było podstawowym celem strategicznym okrętów dowodzonych przez kontradmirała Gotō. Jedynym niewielkim sukcesem japońskim było równoległe wysadzenie desantu uzupełniającego na brzegu wyspy. Niestety, w przypadku Połączonej Floty była to pierwsza tak dotkliwa klęska poniesiona w nocnym starciu w walce z siłami US Navy. Pierwszy raz dała o sobie znać pogłębiająca się przepaść technologiczna – brak wyposażenia okrętów Gotō w urządzenia radarowe oraz słabnąca pozycja

⁴³ Z. Flisowski, *Burza...*, s. 421; *idem*, *Na wodach...*, s. 135; S.E. Morrison, *Guadalcanal...*, s. 166; A. Schom, *Wojna na Pacyfiku...*, s. 391.

⁴⁴ Z. Flisowski, *Burza...*, s. 421; *idem*, *Na wodach...*, s. 133; S.E. Morrison, *Guadalcanal...*, s. 166; S. Piereslegin, E. Piereslegin, *Premiera...*, s. 118.

⁴⁵ Wraz z okrętem zginęło 107 oficerów i marynarzy spośród liczącej 625 osób załogi. Z. Flisowski, *Burza...*, s. 421; *idem*, *Na wodach...*, s. 137; S.E. Morrison, *Guadalcanal...*, s. 169; J. Pertek, W. Supiński, *Wojna morską...*, s. 304; A. Schom, *Wojna na Pacyfiku...*, s. 390; T. Hara, *Dowódca...*, s. 175.

⁴⁶ J. Pertek, W. Supiński, *Wojna morską...*, s. 304; W. Holicki, *Pierwsze „blaszanki” US Navy. Krążowniki ciężkie typu „Pensacola”, „Morze, Statki i Okręty”* 2000, nr 5, s. 72.

⁴⁷ Straty załogi wyniosły 80 zabitych. Z. Flisowski, *Burza...*, s. 421; M. Kopacz, *Nie ma tego złego...*, s. 21.

strategiczna w regionie, w którym amerykańskie siły przejęły inicjatywę. Dowódca 8. Floty wiceadmirał Gunichi Mikawa po zakończeniu bitwy bardzo surowo ocenił postępowanie kontradmirała Aritamo Gotō oraz zstępującego go po śmierci komandora Kojimy⁴⁸.

W przypadku US Navy mamy do czynienia z sytuacją zupełnie odmienną. Pierwszy raz udało się pokonać przeciwnika w nocnym starciu artyleryjskim. Poczynione po dotkliwej klęsce pod Savo intensywne szkolenia załóg w tej kwestii również miały niewątpliwy wpływ na przebieg bitwy. Udało się zrealizować wszystkie cele strategiczne – rozgromienie sił japońskich oraz wysadzenie silnego desantu uzupełniającego na brzegach wyspy Guadalcanal. Niestety, w czasie trwania starcia kontradmirał Scott nie wykorzystał w należyty sposób niszczycieli, utrudniając im skuteczne wykonanie ataku torpedowego. W poczet strat amerykańskich należy zaliczyć w tym starciu zatopiony niszczyciel USS „Duncan” z 48 zabitymi członkami załogi, ciężko uszkodzony lekki krążownik USS „Boise” (107 zabitych i 35 rannych) oraz średnio uszkodzony niszczyciel USS „Farenholt”, który miał przestrzelony kadłub po obu stronach burt w wyniku trafień ze strony okrętów obu walczących stron⁴⁹.

Kilku słów omówienia wymagają także działania podjęte przez floty walczących stron po nocnej bitwie nieopodal przylądka Éesperance. Niewątpliwie należy uznać ją za swoiste preludium do dalszych wydarzeń. Patrolujące akwen nieopodal Wysp Salomona US Navy oraz Połączona Flota oczekiwały ze zniecierpliwieniem, aż podległe im samoloty patrolowe zameldują obecność wrogich okrętów. Tak stało się 26 października 1942 r., a wydarzenia te przeszły do historii pod nazwą bitwy pod Santa Cruz, w której doszło do kolejnego starcia lotniskowców podczas II wojny światowej⁵⁰. Jej względnie wyrównany przebieg pozwolił na czasowe wyłączenie z walk lotniskowców obojga stron. Dlatego dalsze starcia opierały się głównie na użyciu jednostek artyleryjskich. Wyrazem tego były dwie bitwy stoczone w nocy z 12 na 13 listopada oraz z 14 na 15 listopada 1942 r. W czasie trwania pojedynków artyleryjskich uwidoczniła się ogromna przewaga Amerykanów, dla których nocne starcia artyleryjskie stały się swoistą domeną. Świadczyło to dobitnie o zmianach w strukturze sił stron oraz o powolnym przeważaniu szali zwycięstwa na korzyść Stanów Zjednoczonych. W tym momencie należy wspomnieć, że głównodowodzący Połączoną Flotą admirał Yamamoto w okresie poprzedzającym wojnę trafnie wyrokował, że Amerykę będzie można pokonać tylko i wyłącznie w krótkim czasie. Starcia nieopodal Wysp Salomona, a zwłaszcza na Guadalcanal, były zaprzeczeniem tej taktyki.

⁴⁸ J. Lipiński, *Druga wojna światowa...*, s. 494; S.E. Morrison, *Guadalcanal...*, s. 170; Z. Flisowski, *Burza...*, s. 421; *idem*, *Na wodach...*, s. 137.

⁴⁹ Z. Flisowski, *Burza...*, s. 421; *idem*, *Na wodach...*, s. 135; S.E. Morrison, *Guadalcanal...*, s. 163, 169; J. Pertek, W. Supiński, *Wojna morską...*, s. 304; A. Schom, *Wojna na Pacyfiku...*, s. 391–392; J. Lipiński, *Druga wojna...*, s. 493.

⁵⁰ Z. Flisowski, *Burza...*, s. 428–436; A. Schom, *Wojna na Pacyfiku...*, s. 407–412.

Stoczona w nocy z 11 na 12 października 1942 r. bitwa udowodniła rosnącą przewagę US Navy w prowadzonych starciach. Siły Połączonej Floty zostały w niej zdziesiątkowane, ale nie oznaczało to decydujących zmian w prowadzonej kampanii na Oceanie Spokojnym. W czasie bitwy uwidoczniła się także rosnąca przewaga taktyczna i technologiczna Amerykanów. Użycie radaru oraz dobre przygotowanie załóg okrętów pozwoliły w bardzo krótkim czasie na zdobycie cennej przewagi, którą kontradmirał Scott niewątpliwie wykorzystał. Strona japońska wykazała natomiast całkowitą bagatelizację przeciwnika oraz brak zdecydowania, co kosztowało ją w finalnym rozrachunku utratę ciężkiego krążownika oraz niszczyciela. Bitwa ta pokazała bardzo dobitnie, że nocne starcia artyleryjskie nie są już domeną strategiczną Połączonej Floty. Wraz z przebiegiem konfliktu na Pacyfiku amerykańska US Navy nabierała stopniowo doświadczenia, które ostatecznie doprowadziło do całkowitej hegemonii Amerykanów na tym teatrze działań wojennych.

SUMMARY

JAPANESE NAVY PARTICIPATION IN THE BATTLE OF CAPE ESPERANCE ON 11TH–12TH OCTOBER 1942

The goal of this article is to present the events of the night of 11–12 October 1942, when the Imperial Japanese Navy and the US Navy battleships clashed near the island of Guadalcanal. The battle, which took place in the waters around Solomon Islands, was inseparably linked with the fierce Guadalcanal Campaign fought in 1942–1943. The first part of the article describes the units involved on each side of the conflict as well as the sides' theoretical strategic goals in the region. The second part discusses the course of the battle in which the Americans, during the night artillery combat, demonstrated their advantage for the first time. The third part of the text presents the outcome, indicates the mistakes made and enumerates the losses sustained by each side, including those to the vessels and the crews.